Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 38. — ROK XXXVIII

PONIEDZIAŁEK 9 LUTEGO 1931.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obsz. ze Państwa z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06. ODDZIAŁ LWÓW GRODECKA 2 B.

Konieczność zmiany ustawy o sądach.

Donieśliśmy, że opozycyjne stronnictwa zgłosiły w sobotę wniosek nagły w sprawie zmiany ustawy o ustroju sądów powszechnych. Wniosek ten został spowodowany przebiegiem procesu o zajścia po wiecu Centrolewu w Warszawie. Rozprawę w procesie prowadzi, jak wiadomo, naczelnik wydziału finansowego w min. sprawiedliwości p. Zygmunt Neumann. W uzasadnieniu wniosku przedstawiono przebieg zgonu adwokata Korenfelda. Pozatem w uzusadnieniu tem czytamy:

„Przebieg tragicznego wypadku, zakończonego śmiercią zasłużonego i poważanego członka palestry, **uwidocznił niesłychany sposób prowadzenia badania świadków przez przewodniczącego i wykazał że dobór ludzi na kierownicze stanowiska w sądownictwie nie jest należyty,** że do wymiaru sprawiedliwości powołuje się ludzi, którzy najwidoczniej **nie zdają sobie sprawy czem powinno być i musi być**

bezstronne sądownictwo,

którzy nie rozumieją, że **odpowiedzialne wysokie stanowisko przewodniczącego trybunału nie pozwala na ironiczne lub szydercze traktowanie świadków.**

W danym wypadku takie postępowanie tem bardziej musi wywołać

publiczne zgorszenie

iż świadkiem był długoletni adwokat, starzec, który przez lat blisko pięćdziesiąt uczestniczył jako obrońca w wymiarze sprawiedliwości i zdawał sobie sprawę czem jest i jakim jest obywatelski obowiązek składania zeznań przed sądem.

Tragiczny wypadek rzuca wielce ujemne światło na sądownictwo polskie i stwierdza, że tryb mianowania prezesów i wiceprezesów sądów apelacyjnych i okręgowych wprowadzony przez art. 97 „prawa o ustroju sądów powszechnych" (Rozp. prez. Rzplitej z dnia 6 lutego 1928 oraz Rozp. min. sprawiedliwości z 4 III. 1930) **z całkowitem pominięciem zasady wybieralności kandydatów przez ogólne zebranie sędziów właściwego sądu jest nieodpowiedni. Dopuszcza on do tego, że na stanowiska powyższe mianowani są ludzie nie umiejący zapewnić należytego wymiaru sprawiedliwości i przyczyniający się do obniżenia powagi sądownictwa.**

———o———

Niema prawa bez sądów niezawisłych.

W związku z tragicznym wypadkiem zgonu adw. Korenfelda w sali sądowej podczas zeznań w procesie o wypadki z 14 września ub. r. „Robotnik" zamieszcza następujące uwagi prawnika:

„Przewodniczący rozprawy sądowej nie może być nigdy i w żadnych warunkach „ironicznym" w stosunku do świadka. **Przewodniczący winien stać ponad „stronami" aż do chwili, kiedy po zakończeniu przewodu sądowego, po wysłuchaniu oskarżonych i świadków, po wysłuchaniu prokuratora i obrońców — rozstrzygnie o wyroku we własnem swojem sumieniu.**

Postępowanie p. Neumana, naczelnika wydziału Ministerjum Sprawiedliwości, „pełniącego obowiązki" prezesa Sądu Okręgowego, było wręcz odwrotne. Przykłady i szczegóły są znane ze sprawozdań zarówno o przebiegu t. zw. procesu bombowego, jak i o procesie dotyczącym zajść z dn. 14 września w stolicy.

Postępowanie p. Neumana jest czemś niespotykanem w dziejach sądownictwa polskiego. Śmierć Mikołaja Korenfelda obciąża sumienie jednostki; ale kraj rozumie już dzisiaj, dlaczego walka o niezależność sędziego — to walka najszerszych mas ludowych, a nie tylko szczupłego grona prawników.

Tam, gdzie niema sądów niezawisłych, — tam niema Prawa i Wolności".

——:: § ::——

Czem wsławił się p. Miedziński

GENERALNY REFERENT BUDŻETU I KANDYDAT NA MINISTRA SKARBU.

Generalnym referentem budżetu w becnym Sejmie jest, jak wiadomo, **poseł Miedziński z B. B.** Wobec pogłosek, że ma on zastąpić p. Matuszewskiego na stanowisku ministra skarbu, warto przytoczyć co „Gazeta Warszawska" wypomina p. Miedzińskiemu jako b. ministrowi poczt i telegrafów. **Są to nadużycia władzy, stwierdzone zarówno przez Najwyższą Izbę Kontroli, jak i podczas rozpraw sejmowych.** „Gazeta Warszawska" **rezerwując sobie na przyszłość ogłoszenie nieznanych dotąd szczegółów** o gospodarce **i rządach p. Miedzińskiego,** przypomina, że

1) p. Miedziński przeprowadził i zatwierdził protekcyjny przetarg na korzyść firmy „Budownictwo i Przemysł",

2) p. Miedziński zmienił na korzyść tej firmy warunki umowy i udzielał jej zaliczek wbrew Najwyższej Izbie Kontroli;

3) p. Miedziński oddał kierownictwo budowli pocztowych swemu przyjacielowi Ruszczewskiemu, który był wspólnikiem właścicieli firmy „Budownictwo i Przemysł", na którego nadużycia wbrew ostrzeżeniom p. Miedziński nie tylko patrzył przez palce, ale nawet pokrywał je niezgodnemi z prawdą relacjami urzędowemi, wysyłanemi do Najwyższej Izby Kontroli;

4) p. Miedziński fałszywie przedstawił przed Sejmem działalność p. Ruszczewskiego i wziął za nią pełną odpowiedzialność;

5) Miedziński mimo ujawnienia nadużyć budowlanych przedstawił sprawę na specjalnej konferencji prasowej w sposób niezgodny z prawdą, a zmuszony groźbą jawnego skandalu skierował przeciw Ruszczewskiemu skargę do prokuratora, tylko o drugorzędną sprawę filmu p. t. „Tajemnica skrzynki pocztowej", nie dotykającej spraw budowlanych;

6) p. Miedziński osobiście, jako minister poczt i telegrafów, dopuścił się nadużyć władzy przez obrócenie sum budżetowych na cele uboczne, skutkiem czego Najwyższa Izba Kontroli zakwestjonowała sumę około 70.000 zł. Z tej sumy do połowy roku 1929 Kollegjum Najwyższej Izby orzeczeniem, nie podlegającem żadnemu odwołaniu, zażądało od p. Miedzińskiego wzrotu 15.000 zł. Reszta zakwestjonowanych wydatków z § 8 była wówczas w toku załatwienia.

———X———

Treviranus zaskarżony z powodu antypolskich wystąpień

SKARŻY GO MONTER NIEMIEC, KTÓRY PRACOWAŁ W WARSZAWIE.

Berlin 8. 2. (PAT). Przybyły z Polski monter Niemiec Schmidt, wniósł przed berliński sąd pracy **skargę o odszkodowanie przeciw ministrowi Rzeszy Treviranusowi, którego pociąga do odpowiedzialności za utratę intratnej posady w jednej z większych fabryk warszawskich.** Na wczorajszej rozprawie Schmidt oświadczył, **że pracując od lat 3-ch w fabryce polskiej, czuł się zupełnie szczęśliwym** i zamierzał po pewnym czasie powrócić do Niemiec, ażeby z zaoszczędzonych funduszów ugruntować sobie tutaj samodzielną egzystencję. **Jego plany zostały pokrzyżowane słynnem wystąpieniem ministra Treviranusa, zawierającem pogróżki przeciw Polsce.** Alarmujące pogłoski o niemieckich groźbach wojennych spowodowały mianowicie, iż **koledzy polscy, pracujący ze Schmidtem w tej samej fabryce, poczęli od niego nagle stronić.** Również dyrekcja fabryki, ulegając powszechnemu naciskowi, **widziała się zmuszoną wypowiedzieć Schmidtowi i innym robotnikom Niemcom pracę.** Wrócił więc do Berlina, gdzie **przebywa zupełnie pozbawiony środków do życia.** Minister Treviranus musi więc powetować stratę, wyrządzoną swem niefortunnem wystąpieniem. „Gdybym miał pieniądze, oświadczył Schmidt wobec sędziego, sprowadziłbym **na** własny koszt wszystkich moich kolegów Niemców z Warszawy, których minister Treviranus podobnie jak mnie pozbawił chleba i wezwałbym ich do poparcia mej skargi".

Minister Treviranus przez zastępcę prawnego zaprzecza, jakoby między mową jego, a wypowiedzeniem pracy monterowi Schmidtowi istniał jakiś związek przyczynowy. Sąd pracy nie wydał wyroku, odsyłając sprawę do wyższej instancji.

———ooo———

Ponowny wstrząs ziemi na Nowej Zelandji.

SZKODY B. WIELKIE. — PRAWDOPODOBNIE WIELE OFIAR W LUDZIACH.

Londyn, 8 lutego. Z Wellingtonu donoszą: Cały teren zatoki Hawkes na Nowej Zelandji, nawiedzony w ubiegłym tygodniu katastrofalnem trzęsieniem ziemi, dziś po południu o godz. 11 wedle czasu miejscowego został **ponownie dotknięty gwałtownym wstrząsem ziemi.** Jak poprzednio, tak i **obecnie najwięcej ucierpiały miasta Napier i Hastings,** gdzie runął **cały szereg ocalałych lub uszkodzonych budynków. Wyrządzone szkody są bardzo wielkie.** Z innych miast brak jeszcze wiadomości. Trzęsieniu towarzyszyły silne grzmoty podziemne. W wielu miejscach obsunęły się całe **zbocza** pagórków. **Przylądek Kidnappers, leżący na południe od Napier, podczas trzęsienia ziemi tonął cały w chmurach pyłu i wskutek obsunięcia się olbrzymich zwałów skalnych zmienił zupełnie poprzedni wygląd.** Równocześnie zerwały się olbrzymie fale morskie, jakie wdzierały się daleko w głąb kraju, unosząc dobytek i mienie ludności, biwakującej po ostatniem trzęsieniu pod gołem niebem. **Istnieją obawy, że trzęsienie pociągnęło za sobą wiele ofiar w ludziach.**

Znowu afera finansowa we Francji.

Paryż, 8. 2. (PAT). **Aresztowano dwóch dyrektorów wielkiego banku mającego przeszło 150 filji w całej Francji. Pasywa tego banku wynoszą 20 miljonów franków, zaś aktywa zaledwie pół miljona.**

NOTARJUSZ ZDEFRAUDOWAŁ 2 MIJONY FR.

Nizza, 8. 2. (PAT). Został aresztowany jeden z miejscowych notarjuszów pod zarzutem dokonania defraudacji sięgającej 2 miljonów franków.

NIE CHCĄ WYDAĆ GUALINA.

Rzym, 8. 2. (PAT). Wydanie władzom **francuskim** finansisty włoskiego Gualino zamieszanego w aferę Oustrica nasuwa, jak twierdzi „Lavoro Fascista" szereg trudności prawnych, tembardziej, że **komisja śledcza francuska pragnie jedynie przesłuchać Gualino, nie wytaczając mu sprawy, co nie jest wystarczającem do wydania obywatela włoskiego obcemu państwu.** Rozwiązaniem tego trudnego zagadnienia prawniczego zajmują się odpowiednie **władze.**

Akademja ku czci Ojca św.

z okazji rocznicy wstąpienia na tron.

Poznań 8. 2. (PAT). Dzisiaj popoł. odbyła się w przepełnionej sali auli uniwersytetu poznańskiego **akademja papieska na pamiątkę rocznicy wstąpienia na tron Ojca św. Piusa XI.** Na program akademji złożyły się przemówienia J. E. Ks. Prymasa Hlonda, który omówił znaczenie ostatniej encykliki Ojca św. o małżeństwie. Po przemówieniach nastąpiła część koncertowa.

ROZBIŁ SIĘ SAMOLOT WOJSKOWY. JEDEN OFICER ZABITY, DRUGI CIĘŻKO RANNY.

Lublin 8. 2. (PAT). Przedwczoraj na polach wsi Ryki w powiecie garwolińskim wydarzyła się katastrofa samolotowa. Mianowicie samolot wojskowy, pilotowany przez por. Bączkowskiego Antoniego, instruktora szkoły lotniczej, z obserwatorem Bronisławem Skalskim, **w czasie wykonywania akrobatycznych ewolucyj wpadł w korkociąg i nie mogąc uchwycić równowagi, spadł na ziemię, rozbijając się na szczątki. Pilot por. Bączkowski poniósł śmierć na miejscu, obserwator por. Skalski został ciężko ranny.**

HOŁDA, PRZEBRANY W SUTANNĘ, HOŁDOWAŁ OSZUSTWOM.

Katowice 8. 2. (PAT). Policja tutejsza wpadła na trop sprytnego oszusta Stanisława Hołdy z Krakowa, który ubrany bezprawnie w sutannę kapłańską, pod różnemi nazwiskami, wyłudzał od kilku lat datki pieniężne, rzekomo na cele dobroczynne w różnych dzielnicach kraju. **Przy tych czynnościach dopuścił on się szeregu kradzieży i dopiero wczoraj, zjawiwszy się na terenie miasta Katowic, został zdemaskowany i aresztowany przez policję.**

BRYLANTY DLA SKARBU POLSKIEGO.

Gdynia 8. 2. (PAT). Do tutejszego portu zawinął dzisiaj statek „Krakus", przywożąc poza normalnym ładunkiem paczkę brylantów dla skarbu państwa.

Stahlhelm przygotowuje antypolską demonstrację.

Berlin 8. 2. (PAT) Przemawiając na zgromadzeniu publicznem we Fryburgu, przywódca Stahlhelmu Seldte zapowiedział m. in., iż **w maju b. r. odbędzie się zlot organizacyj Stahlhelmu we Wrocławiu.** Zlot ten — oświadczył mówca — będzie demonstracją, **której celem jest dodanie otuchy ludności niemieckiej prowincji wschodniej.**

NOWE ODZNACZENIE COSTESA I BELLONTEA.

Paryż 8. 2. (PAT). Komitet francuskiej sekcji międzynarodowej Ligi **powietrznej zajął się rozpatrzeniem kandydatów do wielkiej nagrody Ligi za rok 1930. Przyznano ją ostatecznie lotnikom Costesowi i Bellonte za lot przez Atlantyk z Paryża do Nowego Jorku.**

Nowy mord polityczny w Sofji.

Wiedeń, 8 lutego. Z Sofji donoszą: **Jordan** Giurkow, jeden z najwybitniejszych współpracowników przywódcy Macedończyków Ivana Michajłowa, **został tu dziś zamordowany.** Do przechodzącego w jasny dzień Giurkowa podeszło dwóch osobników i strzałami rewolwerowemi położyli go trupem na miejscu. **Po dokonaniu zbrodni sprawcy usiłowali zbiec, zostali jednak dopędzeni przez policję i aresztowani.**

Parlament hiszpański zbierze się 25 marca.

Paryż, 8 lutego. Jak z Madrytu donoszą, król hiszpański podpisał wczoraj wieczór dekret ustalający termin wyborów i zwołania parlamentu. **Wybory do Izby odbędą się 1 marca, do Senatu 15 marca, a w dniu 25 marca odbędzie się pierwsze posiedzenie nowego parlamentu.** Na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów uchwalono **znieść cenzurę prasową z dniem 9 bm.**

———X———

Bukareszt, 8 lutego. Oficjalnie dementowana jest pogłoska podana wczoraj przez liczne dzienniki o groźbie kryzysu rządowego w Rumunji.

Rio de Janeiro 8. 2. (PAT). Lotnicy włoscy biorący udział w locie transatlantyckim z gen. Balbo na czele, odjechali do Włoch.

Co słychać w Krakowie.

Poniedziałek 9: św. Apolonji.
Wtorek 10: św. Scholastyki.
Wtorek 10: wsch. słońca o godz. 7.22. zach. o 17.08.

—::§::—

CHINY, KRAJ I ŻYCIE. Odczyt pod tym tytułem wygłosi lekarz z Schanghaju Dr Michał Górniak w poniedziałek, 9 bm. o godz. 7 wiecz. w Kollegjum Wykładów Naukowych (A—B 39).

—oOo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek: „Papa-kawaler“ (nowość — gościnne występy K. Junoszy-Stępowskiego).

Teatr krakowski w Bielsku: Poniedziałek 9-go lutego „Roxy“.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

Poniedziałek: „Tylko dla dorosłych“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Noce kaukazkie“.
APOLLO: „Niebieski motyl“ (w gł. rolach Emil Jannigs, oraz Marlena Ditrich).
CORSO: „Tajemnica Zamku Mayerling“ (w gł. roli Maria Corda).
SZTUKA: „Głos serca“ (reż. R. Ordyński).
WARSZAWA: „Przekleństwo krwi“ (w gł. rolach Marja Solveg, oraz Walter Ritla).
UCIECHA: „Wiatr od morza“ (film polski, w gł. rolach M. Malicka, oraz A. Brodzisz).

—ooo—

WIECZÓR HUMORU FR. JAROSY'EGO W KRAKOWIE. Znakomity artysta i conferencier Teatru „Qui pro quo“, Fr. Jarosy, wystąpi z jedynym wieczorem humoru i piosenki, we czwartek 12 b. m. w Starym Teatrze. W wieczorze tym współdziałać będą również świetni artyści warszawscy, a to: Trio Rapackich, Halina Rapacka, oraz tancerki Watr Sisters. Bilety w cenie od 2 do 8 zł. są już do nbycia w kasie Starego Teatru.

—ooo—

Kronika karnawałowa.

Bal Szkoły Nauk Politycznych

który pod nazwą „Wieczoru“ odbedzie się we wtorek dnia 10 b. m. w salach Oficerskiego Kasyna garnizonowego, zapowiada się świetnie. — Udział reprezentantów władz cywilnych i wojskowych, arystokracji rodowej i ziemiańskiej, elity świata kulturalnego i towarzyskiego naszego miasta zapewnia, że poziom balu prawdziwie reprezentacyjnego odpowie całkowicie dotychczasowej tradycji. Komitet przygotowuje artystyczną kwiatową dekorację sal, oraz doskonały program tańców, które prowadzić będzie niezrównany wodzirej p. płk. Piotrowski.

—×—

Goście szwajcarscy.

przybywają do Krakowa dziś w poniedziałek o godz. 4.28 rano. O godz. 9-tej zostaną powitani na dworcu przez reprezentantów władz państwowych, miejskich, Izby przemysłowo-handlowej itd., poczem udadzą się na zwiedzenie zabytków miasta. Po obiedzie zwiedzą budującą się szwajcarską fabrykę „Dr. Wander“ przy ul. Mogilskiej, a o 6 wiecz. wezmą udział w konferencji w magistracie krakowskim. O 9 wieczór goście będą podejmowani obiadem wydanym na ich cześć przez prezydenta m. Rollego i prezydenta Izby przemysłowo-handlowej Epsteina w Starym Teatrze.

URZĘDOWY POŚPIECH.

Otrzymujemy następujące uwagi: Tłumaczom przysięgłym dla obcych języków nakazało Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 grudnia 1928 r. między innemi używanie pieczęci urzędowej: o średnicy 36 mm. do tuszu, a 30 mm. do laku, z wyobrażeniem orła państwowego etc. Nowe pieczęcie można zamawiać tylko w mennicy państwowej przez Ministerstwo Sprawiedliwości, za pośrednictwem prezesa Sądu Okręgowego, któremu tłumacz podlega, przyczem należy **„podać (!) powody, dla których nowa pieczęć jest potrzebna (?)** i zwrócić dotychczas używaną“. Koszta ponoszą tłumacze. Wedle reskryptu Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 23 kwietnia 1930 roku L. II G. S. 3909/30 zostały zamówione pieczęcie urzędowe i mają być przesłane wraz z rachunkiem pod adresem p. Prezesa Sadu Okręgowego, z podaniem wysokości należności, która będzie zapewne dość znaczna, dzięki zmonopolizowaniu fabrykacji w mennicy państwowej. Tłumacze zmuszeni są używać dotąd starych swych, prywatnie nabytych stampili, jakie im zwracać rozporządzenie ministerjalne, niewiadomo na jakiej podstawie, nakazuje. O nowych pieczęciach dotąd głucho.

Jure victus.

Niesforna klacz przyczyną wypadku

w czasie zawodów w Zakopanem.

Zakopane 8. 2. (PAT). W czasie dzisiejszych zawodów hippicznych zdarzyła się na torze katastrofa, która o mało nie pociągnęła za sobą tragicznych następstw. Po wypuszczeniu ze startu ostatniego zajazdu skjöringowego, w którym brało udział 5 koni pełnej krwi, klacz „Georginja“ z narciarzem Ochotnickim zamiast pobiec torem za innemi końmi, zawróciła i ruszyła w przeciwnym kierunku, a zgubiwszy narciarza, rzuciła się w szalonym pędzie naprzeciw galopujących torem koni, i przed samemi trybunami wpadła pomiedzy nie, uderzając piersią na klacz „Pamiątkę“. W nastepstwie tego oba konie runęły na ziemię, utworzywszy jedno wielkie kotłowisko, z którego z wielkim trudem wydobyto na szczęście lekko potłuczonego narciarza, oraz konia „Pamiątkę“, który jednak odprowadzony na padock — padł. „Georginja“ natomiast nie wstała już z toru, a odciągnięta poza bandę, także padła.

Pod wrażeniem wstrząsającej katastrofy kolejowej.

Straszliwa katastrofa kolejowa, jaka wydarzyła się w Krakowie w sobotę wczas rano, była przez cały wczorajszy dzień przedmiotem rozmów i komentarzy mieszkańców naszego miasta. Wczoraj, t. j. w niedzielę, przyjechał do Krakowa delegat głównej inspekcji Ministerstwa komunikacji, insp. Grosser. Przedstawiciel Ministerstwa wraz z kierownikiem działu parowozowni wydziału mechanicznego krakowskiej Dyrekcji kolei, inż. Allerhandem, starszym kontrolerem drogowym inż. Krugem i inż. Kleinbergerem udał się bezpośrednio przy przyjeździe z Warszawy na miejsce katastrofy, gdzie dokonano szczegółowej

WIZJI LOKALNEJ I ZDJĘĆ TERENOWYCH.

Następnie komisja przybyła do biura naczelnika dworca krakowskiego insp. Pollmana, gdzie przystąpiono do szczegółowych dochodzeń. Duże znaczenie dla zupełnego wyświetlenia przyczyny i szczegółów katastrofy będą miały zeznania maszynisty pociągu berlińskiego Nr. 304, który wbrew pierwotnym wiadomościom nie padł ofiarą katastrofy, ale niezwykłym trafem wyszedł cało z opresji. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, maszynista zorjentowawszy się w sytuacji na skutek sygnałów latarką dawanych przez Wójcika

WYSKOCZYŁ W PORĘ Z PAROWOZU.

Po katastrofie doznał wstrząsu nerwowego i odjechał do Rzeszowa, gdzie stale mieszka. Dotąd nie zdołano go przesłuchać z powodu takiego stanu nerwowego, który wyklucza możliwość ścisłych i pewnych zeznań z jego strony. Natomiast komisja udała się wczoraj po południu do szpitala św. Łazarza, gdzie przesłuchała obu palaczy pociągu berlińskiego — Kłoskiewicza i Wróbla ciężko kontuzjonowanych w katastrofie. Zeznania ich, które zostaną uzupełnione przez maszynistę, w najbliższych godzinach pozwolą odtworzyć wierny obraz sobotniej tragedji kolejowej. O godz. 6 rano

UPRZĄTNIĘTO W ZUPEŁNOŚCI TOR KOLEJOWY Z RUMOWISKA

i szczątków rozbitych wagonów, tak, że ruch pociągów odbywa się już zupełnie normalnie na wszystkich torach. Przez cały wczorajszy dzień władze pocztowe badały skrupulatnie uszkodzenia przesyłek kolejowych, sporządzając szczegółowe protokoły. W trakcie śledztwa ustalono, że zostało rannych jeszcze dwóch konduktorów z pociągu Berlin—Bukareszt: Osmęda i Dziza. Wczoraj przesłuchano Dudę, oraz szereg osób w charakterze świadków. W nocy przesłuchany został główny sprawca katastrofy Ochoński. Niezależnie od śledztwa pracuje Komisja sądowo-lekarska, której zadaniem jest ustalenie przyczyny śmierci pięciu zabitych. — W zakładzie medycyny sądowo-lekarskiej odbyła się już

SEKCJA ZWŁOK INŻ. KRAMARZA ORAZ KIEROWNIKA POCIĄGU HADOSZA.

Sekcja ustaliła, że Kramarz zginął wskutek krwotoku wewnętrznego, spowodowanego gwałtownem i silnem uderzeniem ciała o podłogę wagonu. Sekcja zwłok pozostałych: Żychowskiego, Ehrenpreissa i Wróbla odbędzie się dziś w zakładzie medycyny sądowej. Pogrzeb inż. Kramarza odbędzie się dziś w poniedziałek po południu w Krakowie, a dalszych zabitych we wtorek.

Stan rannych, leżących na klinice chirurgicznej szpitala św. Łazarza, nie budzi na razie żadnych obaw.

Odwołać bal komunikacyjny!

Od jednego z pasażerów pociągu warszawskiego, który to pociąg uległ strasznej katastrofie, otrzymujemy nast. uwagi.

Kraków dawno nie przeżył takiej katastrofy, jaka miała miejsce w ubiegłą sobotę. Pięciu zabitych i około 30-tu rannych, w tem 12 ciężko, oto bilans sobotniej tragedji. Dziwnym zbiegiem okoliczności **pogrzeby ofiar katastrofy przypadają w dniu balu komunikacyjnego, zainicjowanego przez Komitet urzędników i pracowników kolejowych** przed kilku tygodniami. **Ze względu na żałobę, jaka okryła Kraków a zwłaszcza kolejnictwo, należałoby zapowiedziany bal komunikacyjny odwołać, a co najmniej przesunąć na termin późniejszy.**

Z Przemyśla.

ku czci X. bp. Nowaka u XX. Salezjanów.

W związku z 30-tą rocznicą sakry biskupiej ordynarjusza przemyskiego X. bp. Nowaka, przygotowuje się w diecezji szereg obchodów. Po oficjalnych gratulacjach złożonych dostojnemu Arcypasterzowi w dzień jubileuszu przez reprezentantów władz duchownych i cywilnych, XX. Salezjanie uczcili Jubileusz specjalną uroczystością.

W dzień Patrona Zgromadzenia salezjańskiego św. Franciszka Salezego, współbracia przemyskich domów oraz liczni przedstawiciele zakładów salezjańskich z całej Polski z X. Inspektorem Ant. Symiecem na czele, wprowadzili w asyście dostojnego Jubilata w podwoje wspaniałej świątyni przed iluminowany wielki ołtarz, gdzie odprawił Mszę św. i udzielił Komunji św. wychowankom i wiernym. Wieczorem na sali zakładowej odbyła się uroczysta akademja. Życzenia jubileuszowe w imieniu Salezjanów składał z estrady dyrektor zakładu przemyskiego X. J. Świerc. Przedstawiwszy zebranym wielkie zasługi Jubilata, wyraził Mu najgorętsze podziękowanie za ojcowską opiekę i ofiarny 30-letni patronat jakim otaczał synów błog. J. Bosko. Zaznaczył przytem, że wiadomość o tej miłej rocznicy obiegła całe Zgromadzenie salezj. wywołując radosny oddźwięk w sercach Salezjanów, a dla dowodu odczytał list głównego przełożonego z Turynu X. Filipa Rinaldiego, pełen najserdeczniejszych życzeń. Gratulacyjnym telegramem uczcił również swego biskupa-konsekratora Prymas Polski X. Kard. Hlond, wyszczególniając jego gorące oddanie się sprawie salezjańskiej. Wzruszony do głębi tymi dowodami czci i miłości, wypowiedział X. Biskup długie przemówienie, dziękując Salezjanom za te serdeczne objawy hołdu i wdzięczności; wyraził, że szczęśliwym się czuje, iż danem mu było doczekać beatyfikacji X. J. Bosko, a dziś jedynem pragnieniem jego serca jest ujrzeć w aureoli świętości tego, co jest chlubą Zgromadzenia Salezj., a którego śmiertelne szczątki spoczywają w granicach jego diecezji, w Sieniawie — X. Augusta Czartoryskiego. Radując się też X. Biskup faktem, że w jego diecezji powstaje 2-gi dom salezj., w Jarosławiu, gdzie po długich a mozolnych zabiegach, w odrestaurowanym a imponująco wspaniałym gmachu klasztoru pobenedyktyńskiego (PP. Benedyktynek) zatętni znowu nowe życie, całą mocą intensywnej i owocnej pracy salezjańskiej dla dobra młodzieży.

Sytuacja w szkolnictwie powsz.

na terenie województwa Kieleckiego.

Otrzymujemy szereg danych o braku miejsc w szkołach powszechnych prawie we wszystkich powiatach województwa Kieleckiego. W samem mieście Kielcach nie przyjęto z powodu braku izb szkolnych 627 dzieci — w Chęcinach 193 dzieci.

W powiecie **Jędrzejowskim** w gminie Prząsław nie przyjęto 319 dzieci, w gm. Nawarzyce 88 dz., w gminie Małogoszcz — 84 dzieci.

W powiecie **Iłżeckim** w gminie Miechów nie przyjęto 414 dzieci, w gminie Lipsko 155 dzieci, w gminie Tarłów — 134 dr., w gminie Skarżysko Kościelna — 196 dzieci.

W powiecie **Kozienickim** w gminie Oblassy nie przyjęto 300 dzieci, w gminie Zwoleń — 167 dzieci.

W powiecie **Radomskim** w gminie Rogów nie przyjęto 257 dz., w gminie Radzanów — 190 dz., w gm. Kuczki 274 dz., w gm. Błotnica 151 dz., w gminie Wieniawa — 166 dzieci.

W powiecie **Koneckim** w gminie Pjanice nie przyjęto 128 dzieci, w gminie Grodzisko — 99 dz., w gminie Radoszyce — 95 dzieci.

W powiecie **Opoczyńskim** w gminie Krzczonów nie przyjęto 154 dz., w gminie Służno — 120 dz., w gminie Myślakowice — 128 dz., w gm. Niewierzyn 107 dzieci.

W powiatach: Pińczowskim, Radomskim, Olkuskim, Miechowskim i Koneckim — sytuacja przedstawia się podobnie.

Przepełnienie klas jest tak olbrzymie, iż **w szeregu szkół na 1 nauczyciela wypada po 110—120, a nawet jak to ma miejsce we wsi Tokor, pow. Kieleckiego — aż 130 dzieci.**

Jak poważnie zarysowuje się na tle obecnego stanu przyszłość szkolnictwa, świadczy fakt, iż **na dzień 1 września liczba dzieci w wieku szkolnych zwiększy się w województwie przeszło o 40.000 dzieci.**

Dla tych wszystkich dzieci wobec tego, iż nie myśli się o budowie izb szkolnych, zabraknie miejsca w szkołach.

Jednolite stanowisko młodzieży akad. wobec Brześcia.

Naczelny Komitet Akademicki łącznie ze Związkami Centralnemi, jako reprezentacja ogółu studentów polskich — stwierdza, że **młodzież akademicka zajęła jednolite stanowisko w sprawie Brześcia.** Odbyły się wielkie wiece protestacyjne, a **przeszło 300 organizacyj akadem. powzięło w tej sprawie uchwały.** Naczelny Komitet Akademicki uważa za konieczne stwierdzić fakt jednolitego stanowiska przez młode pokolenie inteligencji polskiej zajętego, aby nie było najmniejszej wątpliwości, że młodzież solidaryzując się całkowicie z głosem swych wychowawców, rozumie doniosłość moralną sprawy Brzeskiej.

NACZELNY KOMITET AKADEMICKI:

Ogólnopolski Związek Bratnich Pomocy, Ogólnopolski Związek Akadem. Kół Naukowych, Związek Polskich Korporacyj Akademickich, Ogólnopolski Związek Akad. Kół Prowincjonalnych.

Dwa nowe kartele: jedwabny i bawełniany.

W Łodzi rozpoczęły działalność dwa nowe kartele przemysłu włókienniczego. Pierwszy z nich kartel przemysłu **jedwabnego** obejmuje 13 największych firm jedwabnych p. n. „Zrzeszenie polskich fabryk materjałów jedwabnych“ z siedzibą w Łodzi. Do pierwszych zadań nowej konwencji będzie należało unormowanie stosunków w wykończalniach i farbiarniach materjałów jedwabnych przez zawarcie umowy lub porozumienia, unormowanie stosunków z dostawcami surowców i t. d. Sprawa cen nie została objęta porozumieniem, lecz pozostawiono ją indywidualnemu traktowaniu poszczególnych firm.

Jednocześnie rozpoczął działalność kartel zrzeszający średnie i drobne firmy branży ba-

wełnianej p. n. „Porozumienie producentów tkanin bawełnianych“. Również i ta konwencja ma na celu uregulowanie warunków sprzedaży oraz ustalenie terminów kredytów, które udzielane będą odbiorcom.

Konferencje i zebrania posła Gruszczyńskiego (Ch. D.)

Korzystając z dwóch dni świąt, poseł okręgu Nr 42, Franciszek Gruszczyński, po powrocie z Warszawy, odbył zaraz dalsze konferencje z mężami zaufania w powiecie olkuskim, a mianowicie: w Żarnowcu nad Pilicą i Łanach Wielkich. Uczestnicy z wielkiem zainteresowaniem wysłuchali sprawozdania posła i prosili go, w imieniu ludności, o urządzenie w tych miejscowościach, w najbliższym czasie, większych zebrań.

———ooo———

PIĄTA KONFISKATA „GŁOSU NARODU“.

W sobotę uległo konfiskacie nadzwyczajne wydanie „Głosu Narodu“, w którem podaliśmy opis katastrofy kolejowej, oraz wiadomość o interwencji apostolskiej. Jest to piąta z rzędu konfiskata naszego dziennika w tym roku.

ODWOŁANIA OD POZBAWIENIA OBYWATELSTWA.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zawiadomiło wojewodów, że odwołania w sprawach pozbawienia obywatelstwa polskiego, wnoszone przez osoby, zamieszkałe w kraju, podlegają opłacie stemplowej 3 zł. od podania oraz po 50 gr. od każdego załącznika. Natomiast odwołania, wnoszone przez osoby, zamieszkałe zagranicą, podlegają opłatom konsularnym.

ŚWIATOWY KONGRES ESPERANTYSTÓW.

W sierpniu b. r. odbędzie się w Krakowie 23-ci światowy kongres esperantystów. Miejscowy komitet kongresowy tworzą: prof. Bujwid — prezes, inż. E. Kostecki i inż. E. Tor — wiceprezesi, prof. Hodakowski — sekretarz. Adres biura kongresowego: Kraków, ulica Lubicz 34.

Z całego świata.

Masoński łańcuch dokoła świata zacieśnia się.

Jeszcze w wydanym na r. 1930 kalendarzu masońskim C. von Dalensa wskazywano, że do międzynarodowego związku masońskiego z siedzibą w Genewie nie należą loże niemieckie, angielskie i amerykańskie. Dziś jednak stan ten znacznie się zmienił. Na ostatnim rocznym kongresie Ligi masońskiej, drugiej, największej organizacji wolnomularskiej, posiadającej siedzibę w Wiedniu, który odbył się w Genewie, **zjawił się po raz pierwszy przedstawiciel wielkich lóż angielskich.** Przedtem zaś złożył angielskim masonom wizytę przedstawiciel austrjackich lóż. Ponieważ obecnie **loża austrjacka jest przodującą w Europie,** staje się ona pośredniczką w nawiązaniu bezpośrednich stosunków między obiema najwyższemi organizacjami masońskiemi.

W ten sposób, zwłaszcza, że porozumienie się z lożami amerykańskiemi jest kwestją najbliższej przyszłości, łańcuch masonerji obejmie cały świat. Nieliczne już tylko loże stoją poza ogólnym związkiem, a i te niebawem zapewne do niego się przyłączą. (KAP).

———ooo———

AMERYKANIE NAJBOGATSZYM NARODEM NA ŚWIECIE.

Według ostatniego obliczenia, urzędu statystycznego w Nowym Jorku, majątek narodowy Stanów Zjednoczonych wynosi 321 miljardów dolarów, czyli zgórą 3.000 dolarów na jednego mieszkańca.

SZANGHAJ PIĄTEM MIASTEM ŚWIATA.

Według ostatniego spisu ludności, Szanghaj liczy 3.145.000 mieszkańców. W tem koncesję francuską zamieszkuje 434.807 osób. Szanghaj jest zatem, pod względem liczby mieszkańców, piątem miastem świata po Londynie, Paryżu, Nowym Jorku i Berlinie.

4.000 KANDYDATEK NA POSADĘ

stenotypistki zgłosiło się do kancelarji urzędu kanclerskiego we Wiedniu. Fakt ten stwierdza rozmiary bezrobocia, jakie panuje obecnie w Austrji. Należy dodać przytem, iż kandydatka na ową posadę powinna była mieć nie więcej niż 22 lata, a z pośród zgłoszonych 4.000 ofert, połowa zgórą pochodziła od niewiast liczących więcej niż 30 lat.

WSTRZĄŚNIENA NA WYSPACH GRECKICH

Wiedeń (PAT). Z Aten donoszą, że wczoraj nawiedziło **wyspę Zakyntos poważne trzęsienie ziemi.** Szkody bardzo znaczne. Ofiar w ludziach nie było.

KRÓL SZWEDZKI BAWI W NICEI.

Nicea (PAT). Przybył tu król Szwecji. Pobyt jego trwać będzie 6 tygodni.

———ooo———

Wiedeń (PAT). Od dwóch dni pada w Wiedniu i całej Austrji obfity śnieg. Pociągi kolejowe nadchodzą ze znacznem opóźnieniem. Gmina wiedeńska zaangażowała 12.000 robotników **do usuwania śniegu na ulicach miasta.**

Potomkowie Kannibalów protestantami

Napewno więcej egzotyczną i nieznaną niż Tybet lub Nepal, jest dla Europejczyka grupa wysp na Południowych Morzach, która została w tych dniach nawiedzona niebywałem trzęsieniem ziemi. Z Europy możemy dotrzeć do Nowej Zelandji po 35 dniach podróży. Nieco krócej trwa droga z Ameryki do tych odległych wysp. Pięć tygodni — to okres czasu, który odstręcza najzapalczywszych podróżników od zwiedzenia tego uroczego zakątka ziemi.

Na południowej części wyspy turysta napotyka na alpejskie krajobrazy, północny zaś odcinek jest nizinny. Wulkany z wygasłemi kraterami, gdzieindziej zaś lekko dymiące gejzery i ostre stoki gór, laikowi nawet pozwalają wnioskować, że znajduje się na ziemi wulkanicznej, pod pokrywą której odbywają się jeszcze przegrupowania geologiczne.

Podobno dawniej przed tysiącami lat Australja była połączona z Ameryką stałym lądem t. zw. **Oceanią,** która następnie skutkiem nieznanego bliżej kataklizmu zanurzyła się w odmęty morskie. Nowa Zelandja i inne wyspy, otaczające ją, a tworzące potężny blok górski, są pozostałością katastrofy sejsmicznej.

Znawcy zaliczają Nową Zelandję do najbardziej kulturalnych państewek na świecie. A przecież żyje tam jeszcze **68 tysięcy Maorysów, znanych z urody na Morzach Południowych, potomków Kanibalów.** Dzisiaj ich wnukowie są ministrami i parlamentarzystami. W ciągu trzech więc generacyj **naród ten przeszedł zmianę rzadko spotykaną na świecie.** W tańcu chyba, wykonanym na zamówienie turysty Europejczyka, Maorys przypomina sobie dawne dzikie bytowanie. Obwiesza się wtedy ozdobami swoich przodków i tańczy z przejęciem do nieprzytomności.

Nowa Zelandja jest krajem bogatym. Gołosłowne to określenie nabierze żywości, jeśli zważymy, że każda rodzina tubylcza, zarabiająca tygodniowo mniej niż 150 złotych, a posiadająca więcej niż dwoje dzieci, otrzymuje od rządu zapomogę w wysokości czterech złotych od dziecka. Wdowy z jednem dzieckiem otrzymują tygodniowo 40 złotych, a za każde następne 20 złotych. **Ślepi są utrzymywani przez rząd.** W tych warunkach naturalnie niema mowy o żebractwie. Opłaty szkolne są nieznane.

Dzięki gorącym źródłom kobiety mają tam **mało kłopotu z praniem i gotowaniem.** Poprostu wstawia się na kilka minut garnek z potrawą do gorącego źródła i za chwilę zupa jest ugotowana.

Specjalną atrakcją dla turystów jest jezioro Rotomohara, ustawicznie burzące się i kipiące. Niektórzy tylko z turystów odważają się na przejażdżkę w towarzystwie Maorysa po gotującem się jeziorze w łodzi motorowej.

Polska wicemistrzem Europy.

KANADA — MISTRZEM ŚWIATA, A AUSTRJA — MISTRZEM EUROPY.

Po tygodniu zaciętych walk na stadjonie kryniekim, gdzie ścierały się drużyny hokeistów 10-ciu państw, walczące o tytuły mistrzów „gumowego krążka i zakrzywionego kijka“ — padły wczoraj ostatnie rozstrzygnięcia. Dotychczasowi mistrze świata — Kanadyjczycy, mimo wszelkich niepomyślnych dla nich prognostyków, pokazali „lwi pazur“ i mecz z najgroźniejszym rywalem — reprezentacją U. S. A. rozstrzygnęli na swą korzyść, bijąc przeciwników 2:0, dzięki czemu tytuł mistrza świata znów przypadł im w udziale. Sensacją **jest zdobycie mistrzostwa Europy przez Austrję, która pokonała sobotnich pogromców Czechosłowacji — Szwedów w stosunku 1:0.** Wreszcie drugą sensacją, dla nas najbardziej pomyślną, jest nierozegrana naszej drużyny z Czechosłowacją, która pozwoliła nam na zajęcie czwartego miejsca w światowym turnieju, za Kanadą, U. S. A. i Austrją, **a zapewniła wicemistrzostwo** Europy na r. 1931.

Austria bije Szwecję 1:0.

Krynica, 8. 2. (Tel. wł.). Wczoraj rano, jako w ostat. dniu mistrzostw odbył się w **Krynicy** finałowy mecz o mistrzostwo świata pomiędzy **Austrją a Szwecją,** zakończony **niespodziewanem zwycięstwem Austrji 1:0** (0:0, 1:0, 0:0). Gra początkowo ociężała wkrótce nabrała żywszego tempa pod wpływem okrzyków publiczności. Drużyna austrjacka odznaczała się kombinacją, a Szwedzi strzałami i kondycją fizyczną graczy. W 4 minucie Pederer z dalekiego strzału zdobył jedyną decydującą o zwycięstwie bramkę, ustalając wynik dnia. Pod koniec meczu gra się zaostrzyła. **O zaciętości walki świadczy fakt, że złamano 5 kijów, a 3 graczy wykluczono z gry.** Pomimo wysiłków obu drużyn wynik nie uległ już zmianie. **Cała drużyna austrjacka grała b. dobrze i ofiarnie.** Szwedzi robili wrażenie zmęczonych. Sędziował p. Poplimont (Belgia).

Polska — Czechosłowacja 0:0.

W godzinach popołudniowych odbył się finałowy mecz o mistrzostwo Europy pomiędzy **Polską a Czechosłowacją.** Spotkanie skończyło się wynikiem **nierozstrzygniętym 0:0.** Rezultat ten uważać należy za sprawiedliwe odzwierciedlenie sił obu drużyn. **Gra była przez cały czas b. zacięta.** W ostatniej tercji nawet brutalna, przyczem **drużyna polska grała b. ofiarnie,** pragnąc za wszelką cenę uzyskać conajmniej wynik remisowy, któryby jej dał wicemistrzostwo Europy. Czesi walczyli również z wielką ambicją jednak ich atak, **zwłaszcza słynny Malecek zawiódł.** Drużyna polska wystąpiła do walki w składzie: **Stogowski, Adamowski, Kowalski, Krygier, Sokołowski, Tupalski,** rezerwa Materski i Sabiński. W pierwszej tercji więcej sytuacyj podbramkowych miała drużyna polska. Jednak w polu przewagę techniczną posiadali Czesi. **W 8 minucie Tupalski tuż pod bramką podał Sokołowskiemu, który jednak chybił z dwóch metrów.** W drugiej fazie. Dorazil trafił, na szczęście, do pustej bramki polskiej. W ostatniej części meczu gra bez przewagi którejkolwiek drużyny. Czesi przesunęli Dorazila do linji ataku, **pragnąc za wszelką cenę uzyskać zwycięstwo.** W 6 minucie niebezpieczny wypad Krygiera broni Peka, w minutę później **Tozicka wjeżdża łyżwą na głowę Stoglowskiemu,** który rzuca się na lód celem zatrzymania krążka. Po chwili omdlenia **Stogowski wraca na swoje stanowisko i w końcowych fazach meczu broni szereg niesłychanie niebezpiecznych sytuacyj.** Wynik nierozstrzygnięty został powitany entuzjastycznie przez przepełnione trybuny. Jedynie Czesi, którzy przybyli na mecz z miast pogranicznych w liczbie przeszło 700 **manifestowali swoje niezadowolenie z rezultatu.** W drużynie polskiej **wyróżnili się b. dobrą grą Krygier i Tupalski. Dzięki temu wynikowi mistrzostwo Europy zdobyła niespodziewanie Austrja. Polska uzyskała zaszczytny tytuł wicemistrza Europy, trzecie miejsce zajęła Czechosłowacja, a czwarte Szwecja.**

Kanada — U. S. A. 2:0.

Zamknięciem hokejowych mistrzostw kryniekich był rozegrany w niedzielę wieczorem mecz między dwiema potęgami: **Kanadą a Stanami Zjedn. Ameryki Półn.,** decydujący o zdobyciu prymatu w światowym hokeju. **Zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna Kanady w stosunku 2:0** (1:0, 0:0, 1:0). Gra stała na rzadko oglądanym w Europie poziomie. Przewaga techniczna Kanadyjczyków nie ulegała wątpliwości. Oni też byli stroną atakującą, a strzelali z każdej pozycji.

Po tym meczu, który zapewnił Kanadyjczykom dalszą hegemonję w światowym hokeju, odbyło się uroczyste wręczenie nagród zwycięskim drużynom. Puhar, ofiarowany przez Prezydenta Rzplitej **dla mistrza świata,** wręczył w zastępstwie p. Prezydenta minister spraw zagr. Zaleski, kapitanowi **drużyny kanadyjskiej,** nagrodę ministra spraw wojskowych **dla mistrza Europy** wręczył gen. Konarzewski **kapitanowi drużyny austrjackiej,** puhar ministra Zaleskiego otrzymały **Węgry,** wreszcie nagrodę ambasadora Willysa **dla najbardziej fair grającej drużyny otrzymała mistrzowska drużyna Europy, Austrja.**

———ooo———

Polska gra z Norwegią.

w zawodach o puhar Davisa.

Z Paryża donoszą, że odbyło się w pałacu Elizejskim w obecności prezydenta Republiki Doumerga, **losowanie przeciwników w zawodach o puhar Davisa na rok 1931.** Dla Polski los wyciągnął ambasador Polski we Francji, Alfred Chłapowski. Pierwszą przeciwniczką Polski w tych zawodach — jak się okazało — będzie Norwegja.

Radio.

Wtorek 10 lutego.

Kraków (312.8). G. 11.40 Przegląd prasy; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Płyty gramofonowe; 13.10 Komunikat meteorologiczny; 15 Komunikat gospodarczy; 15.50 Odczyt z Warszawy; 16.15 Płyty gramofonowe; 17.15 Odczyt p. t.: „Rozwój i historja karykatury“ — wygł. dr. A. Schröder; 17.45 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej; 18.45 Rozmaitości; 19.10 Odczyt p. t.: „Zabytki gdańskie w Krakowie“ — wygł. ks. dr. T. Kruszyński, prof. Un. Jag.; 19.25 Płyty gramofonowe; 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy; 19.50 Opera i komunikaty z Warszawy. Retransmisja ze stacyj zagranicznych do godz. 23; 23 Transmisja z balu Komunikacji z sali „Stary Teatr“ w Krakowie; 24 Hejnał z Wieży Marjackiej.

Katowice (408.7). G. 15.20 Komunikat Polskiego Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śląskiego, oraz komunikat Teatru Polskiego; 16.10 Posłuchajcie, dzieci, radja! Ciocia Hela przeczyta Wam opowiastki ciekawe; 18.45 Codzienny odcinek powieściowy; 19.15 Olga Ręgorowiczowa: „Z dziejów Polaków na Syberji“ (O książce M. Janika); 19.50 Opera z Warszawy.

Lwów (385.1). G. 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Płyty gramofonowe; 15 Komunikat gospodarczy; 15.20 Płyty gramofonowe; 15.35 „Chwilka lotnicza“; 15.50 Odczyt z Warszawy; 16.15 Audycja dla najmłodszych w opracowaniu p. J. Aret-Jaanpolskiej; 16.30 Płyty gramofonowe; 17.15 Odczyt z Krakowa; 17.45 Koncert symfoniczny z Warszawy; 18.45 Rozmaitości; 19.10 Giełda rolnicza; 19.25 Płyty gramofonowe; 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy z Warszawy i lwowski program na dzień następny; 19.50 Opera z Warszawy.

Rzeczy ciekawe.

Nowa metoda leczenia żylaków.

Wobec wrzodów żylakowych na nogach medycyna była dotychczas prawie bezradna. Wrzodom żylakowym podpadają przeważnie kobiety po porodach i jest to ich wielką plagą przez całe życie. Wrzód taki, rozszerzający się z miesiąca na miesiąc, gnijący, cuchnący, nie poddaje się prawie żadnemu leczeniu. Sławny chirurg, prof. Thiersch, wpadł na myśl transplantacji naskórka wyciętego z innej części ciała i przeniesienia na ranę żylakową, lecz i ta metoda, chociaż próbowana na całym świecie w klinikach, nie dała pozytywnych rezultatów. **Nasz rodak, dr. Tatka z Szamotuł, wpadł na myśl metody leczenia, która uwieńczona została dobrym rezultatem.** Chora bierze codziennie nożną kąpiel, ciepłą, z roztworu normalnie fioletowego z nadmanganianu potasu (kali hypermanganicum). Kąpiel trwa od pół do jednej godziny. Po kąpieli osusza się ostrożnie i dokładnie ranę czystą hygroskopijną watą, poczem smaruje się oczyszczone miejsce pastą Lassara. Już po kilku tygodniach mamy znaczne polepszenie, rana się zaciąga, wypełnia tkanką granulacyjną, aż wkońcu, po dłuższym czasie, goi się w zupełności.

Gdzie zjadają najwięcej chleba?

W Belgji. Tam przypada 273 kilogramów chleba w ciągu roku na jednego mieszkańca. Na drugiem miejscu znajduje się Francja (250 kg), następnie Holandja (210). Węgry i Czechosłowacja po 201, Hiszpanja 190, a Rosja 180 kg. Włoch spożywa przeciętnie 175 kilogramów chleba, Anglik 170, Amerykanin zaś 160. Na przedostatniem miejscu kroczą Niemcy (158 kg.), a na ostatniem Szwajcarja (100 kg).

Polska nie jest uwzględniona w tej zagranicznej statystyce, prawdopodobnie jednak zajmuje pod tym względem jedno z miejsc środkowych.

Grzeczne dzieci. Matka do swych malców: — Dlaczego tak spokojnie siedzicie? Chłopczyk z palcem na ustach: — Pst, tatuś śpi. Matka: — A to ślicznie, że się tak cicho sprawujecie. Dziewczynka: — Czekamy, mamusiu, kiedy papieros wypali tatusiowi dziurę w ubraniu.

Sprostowanie. Sędzia do oskarżonego: — Muszę panu wymierzyć surową karę, to już piąty przechodzień przejechany przez pana. Oskarżony: — O przepraszam, panie sędzio, dopiero czwarty, jeden z nich znalazł się dwa razy pod kołami mego samochodu.

Życie gospodarcze

Giełdy pod znakiem zainteresowania dolarem

W roku 1930 dokonano na Giełdzie Pieniężnej w Warszawie ogółem 40.750 tranzakcyj na sumę 712.474 tys. zł. wobec 49.393 tranzakcyj na 549.805 tys. w roku 1929. Z ogólnej liczby obrotu w r. 1930 przypada na dewizy 562.011 tys. zł. (w r. 1929 — 437.695 tys. zł.), banknoty 41.840 tys. (16.996 tys. zł.), akcje 19.591 tys. zł. (26.014 tys.), papiery procentowe 89.032 tys. (69.100 tys.). Duży wzrost obrotów banknotami i dewizami tłumaczy się **silnym popytem na dolary,** głównie w drugiej połowie września, października i w pierwszej połowie listopada.

Na pięciu giełdach prowincjonalnych, t. j. w Lodzi, Wilnie, Poznaniu, Krakowie i Lwowie przeprowadzono w r. 1930 łącznie **14.691 tranzakcyj na sumę 33.782 tys. zł.,** gdy w r. 1929 — 19.659 tranzakcyj wartości 34.029 tys., z czego na dewizy przypada 3.292 tys. zł. (w r. 1929 — 2.422 tys. zł.), banknoty 11.515 tys. (8.456 tys.), monety 115 tys. (167 tys.), akcje 3.628 tys. (6.099 tys.), a papiery procentowe 15.208 tys. (16.885 tys.) złotych.

Odpowiedzialność właścicieli autobusów wobec pasażerów.

Projekt ustawy rządowej, która uregulować ma całokształt sprawy komunikacji automobilowej i autobusowej na drogach publicznych w Polsce, znajduje się obecnie w stadjum uzgodniania go przez Min. robót publicznych z innemi zainteresowanemi ministerstwami. Uregulowanie komunikacji samochodowej i autobusowej oparte będzie na zasadzie udzielenia właścicielom pojazdów mechanicznych koncesji. Z zasady koncesjonowania komunikacji tej wypływa, że właściciel autobusu będzie musiał zastosować się do planu i rozkładu jazdy, ustalonego przez Ministerstwo robót publicznych.

Projekt ustawy przewiduje wprowadzenie **obowiązkowego ubezpieczenia autobusów oraz ubezpieczenie pasażerów. Właściciele autobusów ponosić będą odpowiedzialność materjalną i karną wobec pasażerów, którzy ucierpią podczas podróży z winy przedsiębiorstwa.**

Przy udzielaniu koncesji — uregulowane będą również zagadnienia taryf. Właściciele przedsiębiorstw autobusowych zostaną zobowiązani do przewożenia poczty za odpowiedniem wynagrodzeniem.

Zbyt węgla w kraju spadł o 25 proc.

Wydobycie węgla w Polsce w roku ubiegłym wynosiło 37,499.548 t. wobec 46.226.163 tonn, obniżyło się więc o 8,726.615 tonn, względnie o 18.88 proc. Najsilniejsze natężenie spadku produkcji wykazują rewiry dąbrowski i krakowski (22.5—22.7 proc.), jednak w cyfrach bezwzględnych największy spadek przypada na Górny Śląsk (6 milj. tonn).

Ogólny zbyt węgla obniżył się w silniejszym stopniu, niż produkcja. Gdy bowiem ogólny spadek wydobycia wynosi 18.88 proc., to **spadek zbytu 20.2 proc.** Najsilniejszy wpływ na obniżenie się sprzedaży, a zarazem i produkcji wywarł rynek krajowy. **Zbyt węgla w kraju w roku 1930 w porównaniu z r. 1929 obniżył się o 6,882.782 tonny względnie o 25.2 proc.** Spadek konsumcji węgla w kraju jest następstwem osłabienia tętna produkcji przemysłowej i zaniku zdolności nabywczej społeczeństwa, wywołanych obecnem przesileniem.

———:: § ::———

TRAFIKI SĄ OBOWIĄZANE SPRZEDAWAC ZNACZKI POCZTOWE.

Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego wyjaśniła kwestję **sprzedaży znaczków pocztowych przez sprzedawców tytoniowych.** Na podstawie odpowiednich postanowień ministra skarbu do sprzedaży znaczków pocztowych mogą być zobowiązane **tylko sklepy tytoniowe,** przymusu tego zaś **nie można stosować do ulicznych sprzedawców papierosów;** ulicznym sprzedawcom sprzedaż znaczków pocztowych poruczać można tylko za ich zgodą.

Właściciele sklepów tytoniowych obowiązani są do sprzedaży znaczków pocztowych w razie, gdy miejscowa dyrekcja poczt i telegrafów wysunie tego rodzaju postulat do władz skarbowych.

List z nad Wełtawy.

(Zbiory królów polskich w czeskiem Muzeum Artystycznem).

Tuż u podnóża Wełtawy, matki rzek czeskich, wznosi się gmach jednego z największych muzeów praskich, t. zw. „Muzeum Artystyczno-Przemysłowego". Olbrzymia trzechpiętrowa budowla, otoczona z jednej strony szczątkami kilkusetletniej synagogi i zabytkiem średniowiecza, cmentarzem żydowskim, z drugiej zaś nowoczesnym gmachem czeskiego parlamentu, zawiera bezcenne skarby w zbiorach porcelany, szkła, kryształów, mebli, i eksponatach rodzimego przemysłu ludowego, zwłaszcza tekstylnego. Ten ostatni, bogato reprezentowany przez wszystkie dzielnice państwa czeskiego, gromadzi w kilku salach arcydzieła kobiecych rąk: śliczne hafty, kilimki, makaty, firanki, serwety, wyszywki dziergane brokatem, dywany jilemnickie, kobierce ze Słowaczyzny, Ujścia nad Orlicą, gobeliny z Podkarkonoszy, Brna i Jiczyna i misterne koronki ręczne o wzorach wybitnie wschodnich.

Około dwadzieścia olbrzymich sal, przeznaczonych jest na zbiory porcelany, francuskiej, saskiej, belgijskiej, włoskiej, japońskiej i chińkiej. Imponujące kształtami i wykonaniem wazy, puhary, kielichy, zastawy, wspaniałe kolekcje figurek, piękne malowidła na porcelanie, zgromadzone są tu w ilości kilkudziesięciu tysięcy sztuk. Szczególnie piękne są eksponaty porcelany rosyjskiej. Odlewy **Jana Lichtaga, T. P. Melchiora (1742—1825), Lücka,** modele gliniane **Dominika Anliczka (1734—1804),** wreszcie kolekcje minjatur **Jana Zacharjasza Quasta (1814—1891)** wzbudzają ogólny podziw zwiedzających. Również bogato reprezentowany jest dział porcelany francuskiej. Zebrano tu wazy najdziwaczniejszych barw i kształtów, figury z okresu barokowego i rokokowego, grupy mitologiczne itd.

W jednej z gablotek znajduje się zastawa kawowa (Capo di Monte) z sevrskiej porcelany, konturowana złotem, przedstawiająca Bacchusa w różnych pozach i półmetrowej wysokości waza (Pirkenhammer) porcelanowa, złotym drutem przeplatana. Wymienione wyżej **arcydzieła pochodzą ze zbiorów królów polskich: Augusta II i Stanisława Augusta Poniatowskiego.** Dział ten uzupełniają piękne wazy z łomu chińskiego, porcelana: starochińska, z doby cesarza Kien-Long (1736—1796) i japońska (Mien, Majo, Makura).

Sale drugiego piętra mieszczą: szkło i kryształy: rosyjskie, francuskie, saskie, niemieckie, włoskie, czeskie, norymberskie itp. z wieku 14 do 19-go. Znajdujemy więc tutaj wspaniałe misy kryształowe malowane tuszem chińskim i podbijane złotem, dzbany pociągane lakiem lub srebrem i ołowiem, malowidła na szkle **Goltziusa z roku 1600,** kryształowe popiersia, **dzieła Pertmaxe'a** (16 w.) i **C. Pescenia** (15 w.), minjatury na szkle **Jana Chryzostoma Schödlera (1782—1851).** Tabakiery ze szkła: mlecznego, rubinowego, zielonego, lithianolinowego, awenturinowego, niebieskiego i millefiorowego. Konwie i puharki z Libanonu i Bejrutu, próbki szkła starorzymskiego, babilońskiego i etruskiego. Kolekcje kamei z **muzeum Guimet'a** itd. W jednej ze sal umieszczono arcydzieło rąk ludzkich, wzbudzające zdumienie. Jest to dwumetrowej długości ozdoba porcelanowa w stylu rokokowym, przedstawiająca „Sad". Drzewa wykonane są z różnokolorowych koralików, trawa, kwiaty i owoce ze szkła. Dział ten zamykają zbiory hr. J. Buquoy'a, zawierające: mozaiki szklane, emalje, jardiniery emaljowano-złocone projektu **mistrza Lalique'a,** flakony hiszpańskie i angielskie, serwety plecione z nitek szklanych, puhary w kształcie figur itp.

Również imponująco przedstawiają się zbiory majoliki, fajansów i terrakoty. Reprodukcje dzieł z majoliki włoskiej (Faenza, Deruta, Siena, Chaffagiolo, Gubbio), francuskiej (Moustiers, Rouen, Nevers) i hiszpańskiej (Savona) dają nam możność poznania arcydzieł obcych mistrzów. Wśród zbiorów widzimy: wazy majolikowe z Palermo, Calta Girone, Padwy i Sycylji z 17 i 18 wieku, talerze i misy z malowidłami Urbana Avelli'ego (1540 r.), zastawę majolikową z herbem rodziny Chigi (Gubbio), dzieła majoliki portugalskiej i hiszpańsko-maurskiej z 16 wieku, fajanse francuskie, holenderskie i saskie, piękne wyroby z gliny czerwonej i terrakoty angielskiej, puharki rzymskie z wykopalisk w Bonnu i z Cypru, olbrzymie, średnicy 1—2 metrów piece kaflowe z 16—17 wieku itd.

Całość muzealną zamykają: zbiory religijne, zawierające, ołtarz św. Cyryla i Metodego, krucyfiksy, monstrancje, ornaty hiszpańskie, włoskie, czeskie, francuskie i angielskie z 15 do 18 wieku, rzeźby i płaskorzeźby, szczątki monstrancji św. Wacława, dalej zbiory: mebli antycznych augsburskich, włoskich i francuskich, zegarów, ksiąg mających przedstawić artyzm kunsztu introligatorskiego we Włoszech, Niemczech, Portugalji i Czechach w latach od 1494 (czeski mistrz introl. Bartłomiej Trynka) aż do roku 1856 (Fernanzo, introligator portugalski), wreszcie barwne i piękne zbiory wachlarzy japońskich i przedmiotów z kości słoniowej z 17 i 18 wieku.

Jerzy St. Połaczek.

Praga, styczeń 1931.

Ruch wydawniczy

KS IGNACY SKORUPKA, krótki życiorys, skreślił Ks. Henryk Weryński. Kraków 1931, in 4-o str. 23. — „Bóg niemiecki jest na końcu mojego miecza". Te słowa Wilhelma II wypowiedziane na początku wielkiej wojny, przypominają się dziś często, gdy się czyta rzeczy „sanacyjne", wykluczające ze wszystkiego pierwiastek nadnaturalny, a zwłaszcza, gdy chodzi o sprawę „Cudu nad Wisłą", w czem „Gazeta Polska" zakwestjonowała nawet działalność Ks. I. Skorupki, li tylko dlatego, że był katolickim kapłanem. Bohaterski czyn tego kapłana wyjaśnia broszurka, napisana jasno i zwięźle przez Ks. H. Weryńskiego, a przeznaczona na szerokie rozpowszechnienie i sprostowanie historycznej prawdy. **H. S.**

Ks. Dr. K. Kowalski: „O TRZECH CZYNNIKACH KRÓLESTWA BOŻEGO: O SPRAWIEDLIWOŚCI, O RADOŚCI, O POKOJU", Lwów, 1931, wyd. OO. Dominikanów. str. 38.

Ks. dr. Sz. Sobalkowski: „W BLASKACH KRZYŻA", cykl kazań pasyjnych. Kielce. 1931, nakł. spółdzielni „Jedność". str. 67. cena 2 zł.

KSIĘGA ADRESOWA ESPERANTYSTÓW POLSKICH. Z okazji 23-go Międzynarodowego Kongresu Esperantystów, który odbędzie się w miesiącu sierpniu b. r. w Krakowie, przygotowuje się do druku i wyjdzie w miesiącu marcu przy pomocy centralnych organizacyj esperanckich książka pod powyższym tytułem. Obejmie ona oprócz wielu praktycznych informacyj przeszło 3.000 adresów esperantystów z całej Polski i będzie miała wobec tego wielkie znaczenie dla nawiązania bezpośredniego kontaktu kulturalnego zagranicy z nami i odwrotnie. Wszyscy więc, znający pomocniczy język międzynarodowy Esperanto proszeni są o podanie swego nazwiska, zawodu (stanowiska społecznego) i dokładnego adresu pocztowego, które to dane umieszczone będą w „Księdze" zupełnie bezpłatnie. Szczegółowe Prospekty na żądanie gratis. Wszelką korespondencję w tej sprawie skierowywać należy bezpośrednio na adres: „Redakcja Księgi Adresowej Esperantystów Polski". Warszawa, M. O. Czerniaków. ul. Zaciszna 2. m. Jana Zawady.

„PRZEGLĄD GOSPODARCZY". Wyszedł z druku zeszyt 3 „Przeglądu Gospodarczego" z dnia 1 lutego b. r., zawierający następującą treść: „Przegląd sytuacji" — E. R.; „Ratyfikacja umów handlowych" — Z. Miduch; „Polskie prawo górnicze" — P. R.: „Sprawa tranzytu sowieckiego" — Janusz Butler: „Z gospodarczego położenia W. Brytanji" — Dr Stefan Janicki: „Kryzys gospodarstw rolnych we Francji" — A. St. Poza tem zeszyt zawiera: Rynek pieniężny, Rynki towarowe oraz kronikę.

Nowe czasopisma katolickie zagranicą

Od Nowego Roku wychodzi w Rzymie nowe czasopismo **„Illustrazione Vaticana",** które jest dwutygodnikiem; prenumerata jego zagranicą wynosi 150 lirów rocznie. We Włoszech zaczął wychodzić ponownie po gruntownej reorganizacji tygodnik katolicki **„Festa",** który jest drukowany razem z dziennikiem **„Avvenire d'Italia"** w Bolonji. „Festa" należy do najpopularniejszych ilustrowanych czasopism katolickich we Włoszech. Angielski tygodnik katolicki **„Universe"** wydaje od pewnego czasu nowy organ dla księży, który jest odpowiednikiem francuskiego „Ami du Clerge". W styczniu b. r. w Stanach Zjednoczonych zaczęło wychodzić nowe pismo katolickie **„The Globe";** wydawcą jego jest potężne przedsiębiorstwo amerykańskie dzienników katolickich. (KAP.).

Omyłka? Księżna Westminster przedstawiona była szachowi perskiemu podczas jego wizyty w Londynie. — Pani, rzekł szach w najlepszej angielszczyźnie, wiele słyszałem już o jej piękności, której sława dotarła nawet do Persji — Zdaje się, że pomyliła mnie Jego Wysokość z opactwem Westminsterskiem — odparła księżna.

J. d'Esparbès.

Zwyciezcy końca.

z cyklu „Orla legenda".
przełożył B. J. Falk.

Czwartego marca w południe, przeciągał ulicą Rivoli wśród okrzyków tłumu długi sznur żołnierzy. Ostatni pobór rekruta; posyłano ich do kasarni Coubervoie, aby się uzbroili.

— Szybko, szybko; spieszcie się.

W ciżbie kobiety potrząsały parasolkami w kwiatki, klaskały w urękawicznione dłonie ze śmiechem i łzami. Żołnierze nie śmiali się, nie płakali, ale krzyczeli jeszcze: Niech żyje Cesarz!

Były to dzieciaki, które wiedziono w ogień, aby uszczknęły w Szampanji ostatnich laurów cesarstwa. Mieli lat czternaście, piętnaście, szesnaście... mieli co najwyżej siedemnaście lat, matki, siostry, których szukali, których wzywali, przechodząc szybko. Z pomiędzy czterystu, trzystu żegnało się z niemi właśnie tego dnia.

— Leopold.

Jedna z kobiet wysunęła się z tłumu i wyciągnęła ramiona. Była cała biała w organtynowej sukni i pelerynie. Na główce miała zgrabny słomkowy kapelusz, okalający jej twarzyczkę świeżą, jak bukiet kwiatów, a w cieniu wielkich wstążek szelmowski nosek, usta jak maki i dwoje niebieskich oczu, dwoje smutnych oczu, które płakały... Był to widok straszny i piękny zarazem. Poskoczył ku niej młody chłopak, przybrany w zieloną kurtkę i białe spodnie: tłum przycichł, jakiś kapral mruknął coś pod nosem — i kochankowie ucałowali się serdecznie.

— Niech żyją żołnierze! — Zawołał tłum.

Młodzieniec odszedł, nie oglądając się za siebie; kobieta zniknęła. Wówczas dały się słyszeć dźwięki muzyki i pułk Gwardji, zdążający w przeciwną stronę, przedefilował przed dzieciakami, szybki, pewny siebie, wspaniały. Ukazał się las wąsów, usłyszano nawoływania, skierowane do młodych ludzi: Ohe. Pułk Marji Ludwiki. — Przeszedł ostatni żołnierz, gwar ucichł stopniowo, dźwięki muzyki przebrzmiały daleko, gdzieś w okolicy Ratusza. Możnaby rzec wizja pułku...

— Gdzie idzie? — Zapytał ktoś ciekawy.

— Ci ludzie — odpowiedział jakiś sierżant — idą się bić.

— A ci chłopcy?

Żołnierz zaczął się śmiać:

— Czyżby dawano im strzelby, gdyby szli tylko czyścić buty cesarzowi? idą się także bić.

Pułkownik nadjechał galopem:

Prędko. Prędko. Spieszcie się, moje dzieci.

Wtedy chłopcy przeszli Etoile i tak samo jak pułk zniknęli pod drzewami na podobieństwo stada wyciągniętych pod sznur baranów...

* *

Tymczasem tam w Szampanji zajęcie Reims przez Rosjan przerwało łączność między Wielką Armją i armją śląską. Wojska cesarskie ruszyły natychmiast na miasto Było to 13-go wczesnym rankiem, w dziesięć dni po odejściu rekrutów „Marji Ludwiki".

Walka rozpoczęła się o ćwierć mili od Rosnay. Kilku lansjerów puściło się w pogoń za patrolem nieprzyjacielskich kawalerzystów i rozniosło na szablach dwa bataljony pijącej kawę w mieście landwery. W Gueux generał Jagow uciekł na nieosiodłanym wierzchowcu. W Tillois Prusacy zaskoczeni w łóżku ginęli boso i w koszuli Kolumny francuskie, posuwające się wciąż naprzód, stanęły nie mając ani rannych, ani zabitych, o trzy kilometry od Reims

* * *

Cesarz przybył na pole bitwy krótszą drogą, w mundurze strzeleckim, w towarzystwie Berthiera, jednego z adjutantów, pazia służbowego i Rustana, który niósł „srebrny flakon napełniony wódką". Ponieważ Napoleon nie miał czasu zjeść śniadania, podczaszy jechał za nim galopem, podczas gdy robił przegląd i między dwoma przestankami dawał mu kromkę chleba lub nalewał pół szklanki bordo do pozłacanego kielicha.

Żołnierze widząc to mówili: „Jest wprawdzie panem świata, ale nie może jeść, jakby chciał". I chociaż sami nie skosztowali chleba od trzech dni wołali prawie rozczuleni: Niech żyje cesarz.

* * *

Prawe skrzydło nieprzyjacielskie opierało się o Vesles, którego mosty były zerwane; lewe rozwijało się w oddali. Nastała wielka cisza i Francuzi oraz Moskale, nieruchowi, wycelowanemi działami, obserwowali się wzajemnie.. kiedy nagle salwa kartaczy, nakazana przez Cesarza, spadła na Rosjan wśród ognia i ryku, rozpętana jak te wielkie pięciocentnarowe dzwony, które głoszą chwałę Pana i natychmiast wojsko ustawiło się w szyku bojowym: „piechota w dwóch kolumnach po obu stronach gościńca z podniesioną głową z bronią w ręku; dalej, kapiący od złota, rwący się na wroga jak dwie rzeki błyskawice, lansjerzy, kwasjerzy Merlina, Bordessoule'a: — na skrzydłach: Colbert i Defrance ze szwoleżerami i gwardja przyboczną. Żołnierze maszerowali śmiejąc się, a kawalerzyści bili się w pośladki płazem własnych szabel. Grano atu, o Europę lub śmierć, gdyż tu na tej ostatniej piędzi ziemi pozostającej w rękach Napoleona miały się rozstrzygnąć losy całej jego ojczyzny.

Naprzód.

* * *

Dobosze uderzyli w bębny. Bili w nie silniej i szybciej ilekroć roszła wrzawa. Wśród strzelaniny słychać było przekleństwa, a głosy dowódców, czyto na czele czy też w tyle ich zwartych pułków, rozkazywały pod bombami:

— **Kolumna na prawo do bitwy marsz.**

I inne, nieco dalej:

— **Ogień bataljonowy w pochodzie... Bataljony nieparzyste zaczynają.**

* *

Strzelby, działa, szarże konnicy. Możnaby rzec, że równina rozwarła się; strzaskane drzewa pokryły ją morzem połamanych gałęzi. Marmont prowadził atak i spokojny wśród zgiełku, pozwalał sobie zabijać konie, kiedy jakiś oficer służbowy, przytulony do grzywy wierzchowca rzucił mu w przejeździe te kilka słów:

— Na prawo... Pułk rekrutów... Pomocy...

Odwrócił się.

Spowite w kłęby dymu, w czerwonym wirze, cztery bataljony „nowicjuszów" umierały w oddali i ustępowały przed rosyjską burzą, krok za krokiem, bez jednego okrzyku bez jednego wystrzału...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu" Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.